

Tutoring rówieśniczy

czyli stara metoda na nowo odkrywana

Tutoring rówieśniczy to jedna z form pracy z uczniami, która w szczególny sposób może wpływać nie tylko na poszerzenie wiedzy, ale również na budowanie kompetencji kluczowych, szczególnie umiejętności współpracy. Polega na tym, że uczniowie uczą się i nauczają nawzajem. Obserwacja szkolnej rzeczywistości pokazuje jednak, iż wokół tutoringu narosło tyle samo pozytywnych opinii, co wątpliwości. Dlatego postaramy się zarysować granicę między prawidłowym, efektywnym i etycznym wykorzystaniem tutoringu a jego wypaczonymi formami.

Czym jest tutoring rówieśniczy?

Tutoring rówieśniczy (TR) to nie każdy rodzaj współpracy między uczniami. Tutoring zakłada pewien rodzaj **nierówności** między uczniami w zakresie doświadczenia, wiedzy, umiejętności i kompetencji. Rodzi to sytuacje, kiedy jedna strona ma coś, czego nie ma druga, ale gdy są postawione przed wspólnym zadaniem razem dysponują zasobami, by sobie z nim poradzić. Różnice między uczniami wynikają z różnic w ich doświadczeniu życiowym, a te z kolei wiążą się z tym, ile i jakich okazji do uczenia się tworzyli im wcześniej rodzice oraz nauczyciele przedszkolni i szkolni. **Tych naturalnych różnic w różnych obszarach nie należy traktować jako przeszkody w realizacji szkolnego programu, ale jako dobry pretekst do zaprojektowania sytuacji edukacyjnej, w której uczeń/uczniowie uczy/uczą kolegę/kolegów.**

Tutoring rówieśniczy wykorzystuje też fakt, że pod pewnymi względami **członkowie grupy rówieśniczej są sobie bliżsi niż uczniowie i nauczyciele**. TR zakłada więc, że uczniów łączy pewien rodzaj bliskości, związany z wiekiem i rodzajem doświadczeń, w szczególności wspólne systemy znaczeń oraz podobne sposoby rozumienia i przeżywania świata. Dzięki tym podobieństwom rówieśnicy mają większe możliwości i kompetencje we wzajemnym rozumieniu się, także rozumieniu tego, czego nie rozumieją, a więc i we wzajemnym nauczaniu się i uczeniu oraz pomaganiu sobie. W rezultacie obie perspektywy ujmowania jakiegoś problemu – nauczyciela i uczniów – mogą się uzupełniać, wzbogacać czy korygować, tworząc w efekcie pełniejszy obraz poznawanego zjawiska, prowadząc do jego lepszego zrozumienia.

Rówieśnicy, czyli kto?

W tutoring rówieśniczym liczy się nie tyle podobieństwo wieku i płci, co fazy rozwoju dzieci i posiadanych zasobów. W rodzeństwie, w grupach na podwórku czy placu zabaw widzimy wiele przykładów **transmisji wiedzy i doświadczenia między dziećmi**, kiedy te bardziej doświadczone uczą spontanicznie swoich mniej kompetentnych w danej dziedzinie kolegów, braci lub kuzynów. Transmisja ta odbywa się między starszymi i młodszymi w obie strony. Dorośli czasami nawet nie zauważają, kiedy nastąpiła zmiana, np. rodzice nie wiedzą, kiedy i jak młodsze rodzeństwo nauczyło się jazdy na rowerze, czytania czy biegłego przeklinania.

Tutoring rówieśniczy czerpie z naturalnej, dziecięcej chęci bycia razem, **gotowości pomagania i wzajemnego uczenia się**. Daje przy tym rzecz cenną, mianowicie pewność, że w zależności od okoliczności i obszaru problemowego czy zadania podejmowane role uczącego i nauczanego mogą się zmieniać. Przykładami efektywnego wykorzystania TR są małe szkoły i grupy koleżeńskie, w których dzieci tworzą klasy/grupy mieszane wiekowo. Wśród klasycznych przykładów można wymienić szkołę Ani z Zielonego Wzgórza czy relacje między dziećmi w szkole w Bullerbyn, wreszcie nasze polskie doświadczenia w małych wiejskich szkołach, gdzie w jednej sali uczą się dzieci w różnym wieku.

Dlaczego pod okiem nauczyciela?

Tutoring jest starą metodą uczenia się od siebie nawzajem, którą ludzie stosują spontanicznie i to w każdym wieku. Możemy więc mówić o **naturalnej gotowości ludzi do wzajemnego uczenia się**. Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że ze względu na zmiany społeczno-kulturowe i demograficzne dzieci wychowujące się jako jedynacy lub w izolowanych, żyjących w pośpiechu, pozbawionych kontaktów społecznych rodzinach właściwie nie mają kontaktu z naturalnym, spontanicznym tutoringiem rówieśniczym. Projektowanie takich interakcji edukacyjnych w przedszkolu, szkole, w klasie, w świetlicy szkolnej, może być dla tych dzieci jedyną okazją stania się i nauczającym, i nauczonym w grupie rówieśniczej.

Tego rodzaju interakcje mogą pomagać nauczycielom w realizacji **celów podstawowych**, wprost **związanych z danym przedmiotem**. Nauczyciel zyskuje bowiem sojuszników, wzmacniane są jego działania poprzez to, że jedni pomagają drugim, szczególnie tym, którzy mogą mieć trudności z rozumieniem analizowanych problemów, ze zmieszczeniem się w wyznaczonym czasie, z dostępem do różnych źródeł informacji, wreszcie z zaspokojeniem swojej ciekawości, na co zwykle nie ma czasu w toku większości szkolnych lekcji.

Z drugiej strony, takie rówieśnicze interakcje wspomagane przez nauczyciela służą realizacji wielu **celów dodatkowych**, umożliwiając realizację **wychowawczej funkcji** szkoły. Te dodatkowe cele obejmują wszelkie tzw. miękkie kompetencje związane z emocjonalnym i społecznym funkcjonowaniem uczniów, a w sposób szczególny służą rozwojowi samoregulacji.

Decydując się na tutoring nauczyciel określa obszar problemowy rówieśniczego uczenia się, bazując na diagnozie mocnych i słabszych stron swoich uczniów. Czuwa z wielką uwagą nad tym, kto, jak często i w jakich sytuacjach w sposób naturalny przyjmuje rolę tutora wobec swoich kolegów, a kto od tej roli ucieka. Zachęca takie osoby do podjęcia tej roli, pomaga im jako konsultant, wspiera organizacyjnie np. czuwając nad doborem uczniów do grup zadaniowych. Wspiera więc cały proces, czuwając nad maksymalizacją zysków dla obu stron rówieśniczej interakcji i minimalizując negatywne konsekwencje.

Dlaczego jest to metoda skuteczna?

To prawda, że dzieci nie mają przygotowania pedagogicznego, niewiele wiedzą na temat procesu dydaktycznego i przebiegu procesu rozwoju. Są jednak w stanie znacznie lepiej wyjaśnić rówieśnikom różne zagadnienia i pomóc im w opanowaniu różnych umiejętności niż

nauczyciel, szczególnie, gdy cechuje go niski poziom zdolności do decentracji, albo gdy jego klasa jest bardzo zróżnicowana co do posiadanych zasobów, w tym różnych umiejętności i wiedzy.

Zastosowanie tutoringu przynosi pozytywne skutki w wielu obszarach. Możemy mówić o korzyściach bliskich, bezpośrednich, jak i o dalszych, pośrednich, ujmowanych w szerokiej perspektywie czasowej. Do bliskich pozytywnych konsekwencji zaliczymy:

- **radzenie sobie z trudnościami w opanowaniu materiału przez ucznia:** nauczyciel kilka razy tłumaczy, stara się, wymyśla coraz to inne przykłady, a uczeń i tak nie rozumie; kolega powie to swoimi słowami, pokaże i wszystko staje się jasne, zrozumiałe; nauczyciel może to ułatwić przez polecenie: “porozmawiajcie chwilę o tym, czy wszystko rozumiecie” (2 minuty w jednej parze i za chwilę – dla porównania - 2 minuty w innej parze).
- **ćwiczenie umiejętności definiowania i rozumienia danego problemu z różnych perspektyw:** wymiana punktów widzenia między uczniami - tutorem i nauczonym - co sprzyja rozwojowi decentracji; nauczyciel może to ułatwić przez polecenie: chwila na rozmowę w parach –“ustalcie, co jest jasne, a co nie”
- **doświadczenie konfliktu poznawczego,** wyrastającego z poznawania innych punktów widzenia: to nie tylko pobudza poznawczo do redefinicji problemu i szukania nowych rozwiązań sytuacji, ale również zwiększa poziom empatii poznawczej (rozumienie sytuacji innego człowieka) i emocjonalnej (podzielanie przeżyć emocjonalnych); nauczyciel może to ułatwić poprzez takie ćwiczenie: praca w zespołach, każdy podzielony na dwie części, każda część otrzymuje na kartce (na tablecie) inną instrukcję, w toku rozmowy mają ustalić punkty wspólne i różnice
- **zwiększenie kompetencji w rozpoznawaniu własnych mocnych i słabych stron,** a także identyfikacji mocnych i słabych stron osoby, z którą się współpracuje oraz włączania tych informacji w proces współpracy i wzajemnej pomocy.
- **budowanie pozytywnych relacji,** opartych na wzajemnej pomocy i szacunku, a także poczucia, że na innych ludzi zwyczajnie można liczyć (w Polsce deficyt w tym obszarze jest ogromny! – raport „Młodzi 2011” zwraca uwagę na najniższy w porównaniu do innych krajów odsetek uczniów, którzy deklarują, że w ich klasach dzieci są miłe i pomocne).
- **budowanie poczucia własnej wartości oraz poczucia kompetencji** na podstawie pozytywnych doświadczeń z dzielenia się posiadaną wiedzą i umiejętnościami z innymi.

Tab. 1. Korzyści z tutoringu rówieśniczego

KORZYŚCI DLA DZIECKA – TUTORA	KORZYŚCI DLA DZIECKA – PODOPIECZNEGO
<ul style="list-style-type: none"> ▪ uczenie się współdziałania ze wspieranym kolegą poprzez dostosowywanie się do jego sposobu myślenia ▪ uczenie się pomagania innym ludziom w różnych sytuacjach życiowych 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ doświadczanie empatycznej i wspierającej obecności rówieśnika ▪ wzmacnianie zaufania do otoczenia mimo doświadczanych trudności

<ul style="list-style-type: none"> ▪ gotowość do poszukiwania nowych rozwiązań w celu przekazania wiedzy rówieśnikowi lub nauczania go czegoś ▪ umożliwienie spojrzenia na problem z innej perspektywy 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ szansa na wymianę doświadczeń z osobą o podobnym sposobie postrzegania świata, ale innych kompetencjach ▪ szansa doświadczenia adekwatnej do odczuwanych potrzeb pomocy ze strony innego dziecka
<ul style="list-style-type: none"> ▪ doświadczanie satysfakcji płynącej z osiągnięcia celu poprzez niesienie pomocy ▪ zwiększenie wiary we własne siły, co skutkuje wzrostem poczucia bezpieczeństwa, a to z kolei pobudza ciekawość ▪ silniejsza motywacja do uczenia się 	<ul style="list-style-type: none"> ▪ opanowanie różnych sposobów zwracania się o pomoc z jednoczesnym zachowaniem poczucia własnej wartości ▪ kształtowanie się i wzmacnianie przekonania, że współpraca przynosi pożądane efekty ▪ kształtowanie się pozytywnej samooceny i wzmacnianie poczucia własnej wartości

Możemy również mówić o pośrednich konsekwencjach, które są pozytywnym efektem ubocznym stosowania tutoringu rówieśniczego. Warto wymienić takie, jak:

- **modyfikacja spojrzenia uczniów na proces uczenia się:** przyjęcie perspektywy nauczyciela zmienia często spostrzeganie relacji uczeń–nauczyciel; pozwala inaczej spojrzeć na cele uczenia się i proces dydaktyczny; często prowadzi do zmiany stopnia zaangażowania w ten proces i przejścia od bycia biernym odbiorcą/ucznikiem w relacji z nauczycielem do aktywnej nauki;
- **zwiększenie świadomości siebie jako osoby uczącej się lub nauczającej:** zmiana poziomu odpowiedzialności nauczyciela i uczniów za proces uczenia się oraz planowania i organizowania środowiska uczenia się; nauczyciel uczy się delegować zadania i włączać uczniów w proces planowania oraz realizacji procesu dydaktycznego, dzięki czemu zwiększa pole odpowiedzialności dzieci za proces uczenia się w grupie oraz za ich własny rozwój, a tym samym wzmacnia ich kompetencję samoregulacji;
- **uelastycznienie sposobu myślenia o procesie kształcenia:** odchodzenie od stereotypów i tradycyjnych przyzwyczajzeń dotyczących uczenia się i nauczania; gotowość do poszukiwania alternatywnych rozwiązań, innego niż dotąd wykorzystywania wszelkich środków dydaktycznych, w tym nowych technologii (TIC);
- **rozwijanie kompetencji współpracy z innymi osobami oraz wzajemnego uczenia się od siebie i ze sobą:** dotyczy to tak uczniów, jak i nauczycieli we wszelkich kontaktach ze sobą;
- **zwiększenie stopnia zaufania społecznego:** dotyczy to całej społeczności szkolnej, kontaktów z rodzicami i różnymi specjalistami wspierającymi szkołę (raport „Młodzi 2011” wskazuje na drastycznie niski poziom zaufania społecznego w Polsce);
- **zwiększenie szans na rynku pracy dla uczniów – potencjalnych pracowników:** poprzez rozwijanie umiejętności pracy zespołowej, związanej ze współpracą i komunikacją z innymi ludźmi oraz myślenia długofalowego, potrzebnego w pracy projektowej.

Gdzie czyhają pułapki?

Jeśli nauczyciel chce efektywnie korzystać w swej pracy z metody tutoringów rówieśniczych, warto aby oprócz świadomości jego zalet zdawał sobie też sprawę z czynników, które zagrażają skuteczności tej metody.

Pierwszy czynnik to **pokusa zbyt dużej kontroli** na relacją tutorską, chęć nadmiernego nią sterowania. Nadmierne kontrolowanie poprzez np. formalizowanie relacji tutor–podopieczny prowadzi do ograniczenia jej skuteczności, istotnie przeszkadza w budowaniu poczucia kompetencji i – co najważniejsze - zaufania między uczniami. Ważne zatem, aby nauczyciel zbyt nie ingerował w przebieg relacji między uczniem–tutorem a uczniem–podopiecznym, pozostawiając możliwie dużą dawkę swobody w ramach ustalonych zasad. Nie oznacza to jednak braku wsparcia dla jednej i drugiej strony, gdy zajdzie taka potrzeba, np. w formie konsultacji.

Z drugiej strony opaczne zrozumienie idei tutoringów rówieśniczych może doprowadzić do nazbyt łatwego **delegowania zadań przez nauczyciela** i wycofywania się z relacji edukacyjnej, szczególnie w sytuacjach trudnych (bo przecież lepiej, żeby „kolega cię nauczył”). Tutoring to tylko forma uzupełniająca, a nie zastępująca proces edukacyjny prowadzony przez nauczyciela! To nauczyciel ma koordynować i nadzorować współpracę tutorów oraz ich podopiecznych. Tutoring rówieśniczy jest jednym z wielu narzędzi w pracy nauczyciela, a nie okazją do ograniczania własnego wysiłku. Nie może być zatem mowy o delegowaniu całkowitej odpowiedzialności za przebieg i efekty procesu edukacyjnego na uczniów – tutorów.. Nauczyciel nigdy nie przestaje być osobą odpowiedzialną za ten proces. Uczniowie pozostawieni sami sobie mogą poczuć się opuszczeni, zaś nauczyciel może utracić kontrolę nad przebiegiem procesu edukacyjnego.

Kontrola tutoringów rówieśniczych powinna przede wszystkim zapobiegać **manipulacjom** ze strony tutorów i wykorzystywaniu przez nich przewagi w relacji silniejszy–słabszy. Gdy uczeń–tutor zbyt dominuje, w znacznym stopniu ogranicza to aktywność podopiecznego. To **ryzyko dominacji** jest szczególnie wysokie w tych zespołach klasowych, w których rywalizacja przeważa nad kooperacją, uczniowie mają niewiele okazji do realizowania wspólnych projektów, a oceniani są głównie za jakość końcowych efektów, a nie za pomysłowość w dochodzeniu do nich i indywidualny wkład pracy.

Jeśli tutoringów rówieśniczych ma dobrze spełniać swą rolę we wspomaganie uczniów w procesie rozwoju oraz realizacji celów edukacyjnych, to konieczna jest **częsta wymiana ról** tutor – podopieczny. Jeśli niektórzy uczniowie stale lub bardzo często występują jako tutorzy, wzmacniają poczucie własnej wartości i kompetencji w różnych obszarach, ale nie uczą się korzystania z pomocy innych. Z kolei uczniowie stale lub najczęściej „ustawiani” w roli uczniów/podopiecznych nabierają przekonania, że mniej potrafią, że ciągle muszą być prowadzeni, wspomagani, kontrolowani, nauczani czy douczani przez innych, co może prowadzić do utrwalania poczucia niższości, wzrostu bierności, a nawet uzależnienia od pomocy. Dodatkowo taki stały podział ról utrwała podziały w zespole klasowym na lepszych i słabszych uczniów, utrudnia integrację i budowę solidarności grupowej. Może również

uruchamiać mechanizm samospełniającego się proroctwa: jestem tutorem – zatem *wiem i umiem więcej, lepiej sobie radzę*; jestem podopiecznym – zatem *nie wiem i nie umiem, sam nie dam rady*.

Podsumowanie

Na koniec chcemy przekazać kilka wskazówek dla nauczycieli, które mogą okazać się pomocne w procesie korzystania z tutoringów rówieśniczych:

- daj wszystkim uczniom w swojej klasie wyraźnie odczuć, że w razie potrzeby mogą na Ciebie liczyć, ale nie narzucaj swojej pomocy czyli stosuj się do zasady „minimalnie koniecznej, ale wycofującej się pomocy”;
- naucz swoich uczniów sygnalizowania trudności, zwracania się o pomoc, pracuj nad tym, by nie obawiali się zadawać pytania tobie i kolegom;
- umożliwaj uczniom w trakcie lekcji wymianę wiedzy i doświadczeń – dzięki temu wzbudisz ich ciekawość świata (dzieci wiedzą bardzo dużo, często więcej, niż nam się wydaje), uświadomisz im istnienie wielu punktów widzenia i przygotujesz do bardziej odpowiedzialnego tutoringów;
- dyskretnie nadzoruj tutoringów rówieśniczych, aby uczniowie w obu rolach (tutora i podopiecznego) czuli się bezpiecznie, mieli poczucie autonomii i kompetencji;
- nie ingeruj przedwcześnie w kontakt tutorski między uczniami, aby uczeń – tutor mógł sam znaleźć sposób na wsparcie rówieśnika – jeśli potrafi to zrobić, wycofaj się, ale dyskretnie obserwuj rozwój sytuacji i w razie czego wesprzyj tutora;
- umożliwaj wszystkim uczniom podejmowanie roli tutora, jak i podopiecznego, aby mogli się przekonać, że w jakichś obszarach są fachowcami czy nawet ekspertami, umieją więcej niż inni i potrafią się tym dzielić, a w innych odwrotnie – to oni mogą się czegoś nauczyć od innych.

Warto przeczytać

Anna I. Brzezińska, Grzegorz Lutomski, Błażej Smykowski (red.). (1995, II wyd. 2000). *Dziecko wśród rówieśników i dorosłych*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka (rozdziały: E. A. Forman i C. B. Cazden; J. Tudge i B. Rogoff; D. Wood).

Anna I. Brzezińska, Karolina Appelt (2013). Tutoring nauczycielski – tutoringów rówieśniczy: aspekty etyczne. *Forum Oświatowe*, 2, 13-29.

Piotr Czekierda, Mariusz Budzyński, Jarosław Traczyński, Zbigniew Zalewski, Agnieszka Zembruska (red.) (2009). *Tutoring w szkole: między teorią a praktyką zmiany edukacyjnej*. Wrocław: Towarzystwo Edukacji Otwartej.

Jakub Iwański (red.). (2012). *Tutoring młodych uchodźców*. Warszawa: Wyd. Stowarzyszenie Praktyków Kultury.

Tutoring w poszukiwaniu metody kształcenia liderów (2007). Warszawa: Stowarzyszenie Szkoła Liderów.

Raport Młodzi 2011. Zza: http://www.men.gov.pl/images/stories/pdf?Mlodzi_2011_streszczenie.pdf